



# KURIER Wileński

ŚRODA, 15 WRZESNIA 1993 R.  
Nr 179 (12203)

## Ile frakcji jest w Sejmie?

We wtorek 14 września br. posłowie powołali jeszcze jedną instytucję kierowniczą — zbiórka starostów Sejmu, w której skład weszli przewodniczący Sejmów, jego trzej zastępcy, kanclerz oraz 14 przedstawicieli poszczególnych frakcji — rządu, Demokratycznej Partii Pracy, Libry, Socjaldemokratów, Związku Polaków na Litwie oraz przedstawicieli koalicji Zgody Narodowej. Instytucja, przypominająca jednemu z posłów „pionierską strukturę, ich krawaty” będzie niewątpliwie ogniwem koordynującym działania członków Sejmu. Reprezentowana są w niej, jak zaznaczamy, tylko 3 frakcje: DPPL, socjaldemokratów, ZPL, bowiem tylko tyle oficjalnie przedstawiało się zgodnie z ustawami nowego Statutu Sejmu. Inne 5 prawicowych frakcji (Sajudis, chrześcijańskich demokratów,



Karty Obywatelskiej, Wolności, demokratów) nie podporządkowa. to się wymaganiom statutowym, które polegają na tym, iż mogą być zarejestrowane tylko frakcje, odpowiadające listom ruchów politycznych, które startowały w sejmowych wyborach. Mimo to prawica udowodniła, iż działalność ich 5 frakcji jest prawomocna. Dlatego z niezadowolaniem odebrała ogłoszające zaliczenia przedstawicieli tych frakcji do Zgody Narodowej. V. Landsbergis krytycznie ustosunkował się do przerejestrowania frakcji, twierdząc, że jest to przemoc, iż taka polityka kompromituje partię rządzącą. Jednak przedstawiciel socjaldemokratów A. Rudys natychmiast sprostował, iż idea takiej reorganizacji pochodzi nie od DPPL, lecz od socjaldemokratów. Podkreślił też, że socjaldemokraci nadal pozostają przy zdaniu, iż frakcje mo-

gą być tworzone tylko zgodnie z listami wyborczymi partii i ruchów społecznych.

Posłowie prawicowi, zauważyłam, nie głosowali na dokument, powołujący zbiórkę starostów Sejmu.

Opozycja kolejny raz negatywnie odebrała zaplanowane, jak mówili, „przesadzanie posłów”. Chodziło o A. Eigirdasę i J. Janonisa, którym przewodniczący Sejm zaproponował wczoraj odpowiedzieć na pytania, czy zamierzają przestrzegać ustalonego porządku i respektować ustawy Republiki Litewskiej? A. Eigirdasę i J. Janonisa mimo, iż w drodze sądowej udowodniono, że nie są posłami, nadal zajmują miejsce członków Sejmu. Wobec tego zrodził się w mnie fantastyczny pomysł: a może mnie również na kilka miesięcy spróbować zająć jakieś poselskie krzeselko? A nuż zlitują się nad dziennikarkę, nie zechcą konfliktu i w imię spokoju nie wypędzą... Zwłaszcza, iż we wtorek do południa wolnych miejsc nie brakowało, nawet dwa z czterech foteli, przeznaczonych dla członków frakcji Związku Polaków na Litwie, świeciły pustką.

W pierwszej połowie dnia odbyła się dyskusja na temat poprawek do poszczególnych artykułów nowej Konstytucji RL. Zdania najbardziej się krzy-

żowały na temat propozycji pozabawienia prezydenta możliwości podejmowania ustaw oraz terminu kadencji rad samorządowych. Prawica udowodniła, iż poprawki do Ustawy Zasadniczej nie mają sensu, ponieważ podważyłyby stabilność państwa. P. Papowas, reprezentujący największą frakcję oraz komitet samorządowy twierdził, iż opowiada się nie tylko za stabilnością norm konstytucyjnych, lecz też za stabilnością instytucji, zwłaszcza rad samorządowych, których kadencja trwa dwa lata. Często zmiana rad rejonowych i gminnych ma, jego zdaniem, ujemne skutki. Stąd zrodziła się propozycja, by wybory samorządowe organizować co 4 lata. Dyskusję na temat zgłoszonych poprawek konstytucyjnych planuje się kontynuować.

Po południu z trybuny sejmowej mówił premier A. Sleževičius. Uwypuklił on pozytywne tendencje, a także problemy, z którymi boryka się gospodarka Litwy. Zdaniem premiera, sytuacja w państwie ustabilizowała się, o czym świadczą zmniejszenie się inflacji, a także to, iż emerytury i płace wzrastały szybciej niż ceny. A. Sleževičius odpowiedział również na pytania posłów.

Jadwiga BIELAWSKA



### ZE ŚWIATA

#### SKŁADA REZYGNACJĘ

Przywódca Gruzji Eduard Szewardnadze podał się niespodziewanie do dymisji podczas wtorkowych obrad parlamentu, zdenerwowany odmową deputowanych przedyskutowania jego propozycji wprowadzenia w kraju stanu wyjątkowego.

Szewardnadze stwierdził, że „niemożliwa jest dalsza jego praca w warunkach, gdy każdy w parlamencie próbuje pchnąć wózek w swoją stronę”. Opuszczając salę obrad, dodał: „mam tego wszystkiego powyżej uszu”.

#### KRÓTKIE SPOTKANIE CLINTON — ARAFAT

Prezydent USA Bill Clinton spotkał się w poniedziałek w Białym Domu z przywódcą OWP Jaserem Arafatem. To nie zapowiedziane wcześniej spotkanie, jak poinformował główny doradca Krajowej Rady Bezpieczeństwa ds. Bliskiego Wschodu Martin Indyk, trwało „pięć do dziesięciu minut”.

Clinton podkreślił wagę szybkiego wcielenia w życie porozumienia pokojowego zawartego przez OWP z Izraelem.

#### SOCJALDEMOKRACI I PRZECIWNICY EWG WYGRALI WYBORY W NORWEGII

Zgodnie z oczekiwaniami niedzielne wybory parlamentarne w Norwegii wygrała socjaldemokratyczna Partia Pracy premier Gro Harlem Brundtland, zdobywając 37,2 proc. głosów i 67 mandatów w 165-osobowym Stortingu. Partia Centrum uzyskała 18,6 proc. głosów i 31 miejsc.

Silną reprezentację — do 74 miejsc, jak się oblicza — uzyskali też przeciwnicy przystąpienia Norwegii do EWG. Swich członków zdołało wprowadzić do Stortingu 8 partii. Powyższe wyniki uzyskano po obliczeniu 89,1 proc. oddanych głosów.

#### PODKOMISJA SENATU USA APROBUJE POMOC DLA ZAGRANICZY

Podkomisja ds. wydatków Senatu USA zatwierdziła w poniedziałek wieczorem ustawę o pomocy dla zagranicy, przewidującą przyznanie pomocy dla byłych republik radzieckich w wysokości 2,5 miliarda dolarów, a także zwiększenie wsparcia dla Palestyńczyków ze Strefy Gazy i Zachodniego Brzegu Jordanu.

Ustawę, przewidującą wydatki w wysokości 12,5 mld dolarów zapobiegano w kilka godzin po podpisaniu historycznego porozumienia między Izraelem i Organizacją Wyzwolenia Palestyny. Zakłada ona wyasygnowanie 25 mln dol. dla Zachodniego Brzegu i Gazy, 3 mld dol. dla Izraela i 2,1 mld dla Egiptu.

Pomoc dla Izraela i Egiptu po zostawiono na niezmiennym od poprzednich lat poziomie. Prezydent Bill Clinton sprzeciwił się naciskom, by ją zredukować.

### DEKRET PREZYDENTA REPUBLIKI LITEWSKIEJ PRZEDKŁADANY SEJMOWI REPUBLIKI LITEWSKIEJ

### O IMANOWANIU J. SINKEVIČIUSA NA TYMCZASOWO P.O. PRZEWODNICZĄCEGO ZARZĄDU BANKU LITEWSKIEGO

Zgodnie z punktem 13 artykułu 84, częścią drugą artykułu 128 Konstytucji Republiki Litewskiej i z uwzględnieniem uchwały z 7 września 1993 r. śledczego wydziału badania zorganizowanych przestępstw Prokuratury m. Wilna, usankcjonowanej przez gł. prokuratora m. Wilna o usunięciu ze stanowiska na okres wstępnego śledztwa przewodniczącego Zarządu Banku Litewskiego Romualdas Visokavicius proponuje Sejmowi Republiki Litewskiej mianować Jazusa Sinkevičiusa na stanowisko tymczasowo p.o. przewodniczącego Zarządu Banku Litewskiego na ten okres.

Prezydent republiki Algrdas BRAZAUSKAS  
Wilno, 14 września 1993 r.

### Rozpoczęła się runda rozmów

Wszelkie informacje i prasy RLT, PL, zakomunikował agencji prasowej w Wilnie 14 września 1993 r. rozpoczęła się kolejna runda rozmów litewsko-białoruskich w sprawie delimitacji i demarkacji granicy między tymi państwami. Delegacji litewskiej przewodniczył wiceminister spraw zagranicznych Władisława Domarskas, natomiast specjalnych Stanisław O.

## W salach wystawowych

### „Made in Thüringen”

— wyroby z takim znakiem będziemy mogli obejrzeć na wystawie, która wkrótce otworzy swe podwoje w Wilnie. O tym, że Niemcy przyjeżdżają, ludzie interesu działają w myśl porzekadła „kropka po kropki na-

wet kamień wydrąży” miałam okazję przekonać się nieraz. Kolejnym tego dowodem, a zarazem przykładem godnym naśladowania w dążeniu do wytkniętego celu — tym razem nawiązania współpracy i znalezienia

rynku zbytu — jest organizowana wystawa osiągnięć regionu Turynghii. Będzie to już druga prezentacja tego regionu. Pierwsza odbyła się w roku ubiegłym. Wynikiem było zadziernięcie kontaktów między poszczególnymi niemieckimi i litewskimi firmami. Jako przykład może służyć wileńska fabryka obuwi „Viktoria” oraz erfurcka fabryka obuwicza. O tym, że

(Dokończenie na str. 3)

## Zawarto pierwsze transakcje

Wczoraj w Wilnie rozpoczęła działalność Narodowa Giełda Papierów Wartościowych. Jeżeli banki są gospodarzami środków pieniężnych, to ia placówka będzie operowała im równorzędnymi papierami.

W pierwszym dniu targów były notowane akcje emitowane przez 5 spółek. Dokonano pierwszych transakcji za przeszło 1630 litów.

NA ZDJĘCIU W. Zarnosiekowa: w sali operacyjnej nowej giełdy.



# Okno na świat

Z DONIESIEN PAPA ELT

## Z Polski

### UROCZYSTOŚCI W NEWARK

Msza św. w angikańskim kościele św. Marii Magdaleny w Newark (środkowa Anglia) rozpoczęły się we wtorek przed południem uroczystości pożegnania prochów gen. Sikorskiego, którego dnia po południu powrócą do Polski.

Mszę w języku polskim odprawił duszpasterz polskiej emigracji bp Szczepan Wesoły, który w homilii przypomniał dokonania generała.

Wartę honorową przy wystawionej w kościele trumnie za prochami generała pełnili na zmianę polscy kombatan-ci i żołnierze RAF. Liczne stawili się żołnierze gen. Sikorskiego wraz z pocztami sztandarowymi. Przybył książę Filip, małżonek brytyjskiej królowej Elżbiety II. Obecna była delegacja polska z szefem Kancelarii Prezydenta RP Januszem Ziolkowskim na czele. Brytyjski rząd reprezentował minister

stanu w brytyjskim MSZ Douglas Hogg, zaś rząd polski — minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz.

W liście przesłanym do uczestników uroczystości prezydent RP Lech Wałęsa napisał: „Przez 50 lat wolna ziemia brytyjska była mu gościnną, ale miejsce bohaterów narodu jest w ojczystej ziemi. Tak zresztą postanowił przed pół wiekiem wolny, niezawisły polski rząd. Przepuszczając drogę wszystkim Polakom szczerąj generała do Ojczyzny, spełniliśmy narodową wolę i obowiązek”.

### SUCHOCKI LEPIEJ OCENIANA NIŻ WAŁĘSA

W sondażu Demoskopu działalność premiera Hanny Suchockiej w ciągu ostatnich kilku tygodni uzyskała więcej pozytywnych ocen niż działalność prezydenta Lecha Wałęsy w tym samym okresie. Działania Suchockiej pozytywnie ocenili 43 proc., a działania Wałęsy — jedynie 23 proc. badanych. Złe oceniło Wałęsę 63 proc. osób, a Suchocką 44 proc. ankietaowanych.

## Zewsząd

### ZAMACHOWIEC SKAZANY NA 1.000 LAT WZJENIA

Zamachowiec, członek Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA), specjalizujący się w podkładaniu bomb, został skazany w Belfastie na 1.004 lata więzienia.

26-letni Scott Monaghan otrzymał wyrok 15 lat za próbę zabójstwa żołnierzy brytyjskich stacjonujących w Irlandii. Północnej oraz 989 lat za 80 innych przestępstw dokonanych w Ulsterze.

### DRZEMKA W CIĄGU DNIA WSKAZANA

Nie ma co się wstydzidł codziennej popołudniowej drzemki, śpijcie, jeśli tylko możecie — mówi dr Roger Broughton z Centrum Nauk Medycznych Uniwersytetu w Ottawie.

Zdaniem kanadyjskiego lekarza, krótki sen w ciągu dnia — jeśli tylko zapadamy w drzemkę regularnie — może chronić przed atakami serca i wysokim ciśnieniem. Poprawia też ogólną sprawność.

### JAPONIA: MIEJSCE KOBIECY W DOMU

Opublikowane we wtorek w Tokio wyniki ankiety przeprowadzonej na zlecenie władz miejskich potwierdziły konserwatywny pogląd Japonców na rolę kobiet. Około 70 proc. ankietaowanych w stolicy życzy, by wyraziło opinię, że zabranianie głowy domu jest zabła-nie pieniędzy, a żony — zamo-wanie się gospodarstwem domo-wym, wychowywanie dzieci, a nie praca zawodowa.

## Bliski Wschód

### „BIJĄCY PALESTYŃCZYCY POTĘPILI POROZUMIENIE

Palestyńczycy przebywający w Libii potępił porozumienie pokojowe zawarte w poniedziałek przez Izrael i Organizację Wyzwolenia Palestyny.

Libijska agencja JANA poinformowała w poniedziałek o posiedzeniu „Komitetu Popierania Intifady”, którego członkowie w swoich wystąpieniach określali

porozumienie jako „kapitulację i „zdradę”. Zdaniem uczestników spotkania, porozumienie nie spełniało wymogów „czystego syjonistycznego wroga propagowania o utworzeniu Wielkiego Izraela”. Ma ono — zdaniem libijskich Palestyńczyków — charakter kapitulacji, a także strasny dywan historii arabskiej

### WALKI W POŁUDNIOWYM LIBANIE

Partyzanci proirańskiego Hezbollahu atakowali we wtorek rano stanowiska proizraelskiej milicji w południowym Libanie. W odpowiedzi artyleria izraelska ostrzelała przypuszczalnie pozycje Hezbollahu. Policja libańska podała, że wskutek bom-

bardowań zginęło dwóch cywilów libańskich.

Artyleria izraelska ostrzelała przez 90 minut pięć miejscowości położonych na północ od rz. strefy bezpieczeństwa, która Izrael utworzył w południowym Libanie w 1985 roku.

### TRZEJ PREZYDENCI SPĘDZILI NOC W BIAŁYM DOMU

Porozumienie izraelsko-palestyńskie podpisane w poniedziałek w Waszyngtonie zaowocowało licznymi precedensami, a jednym z nich było spędzenie nocy w Białym Domu przez trzech prezydentów USA — obecnego Billa Clintona, który zaprosił dwóch byłych, Jimmiego Carte-

ra i bezpośredniego swego poprzednika, George'a Busha. Jimmy Carter, który był prezydentem w latach 1977-81, spędził noc w Białym Domu w towarzystwie małżonki Rosalynn. Natomiast George Bush sam, nie, bowiem małżonka Barbara nie towarzyszyła mężowi w podróży do Waszyngtonu.

## Bośnia—Chorwacja

### SPOTKANIE PREZYDENTÓW W GENEWIE

Prezydenci Bośni i Hercegowiny oraz Chorwacji — Alija Izetbegovic i Franjo Tudjman — spotkali się we wtorek w Genewie. Międzynarodowi mediatorzy lord Owen i Thorvald Stoltenberg mają nadzieję, że spotkanie to przyczyni się do wznowienia rozmów pokojowych w sprawie Bośni. Przed spotkaniem z Tudjmanem, mułmański prezydent Bośni i Hercegowiny rozmawiał we

wtorek rano z obu mediatorami. Owen i Stoltenberg planują też rozmowę z prezydentem Chorwacji.

Mediatorzy nie oczekują, że rezultatem spotkania Izetbegowicia z Tudjmanem będzie określenie terminu wznowienia negocjacji rokowań w sprawie Bośni. Podkreślają jednak wielkie znaczenie bezpośredniego kontaktu między obu prezydentami.

## Z krajów bałtyckich

### GŁÓWNY KOMISARZ KBWE NA LOTWIE

Główny komisarz Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie ds. mniejszości narodowych Max van der Stul na trzy dni przybył do Łotwy.

Po wizytach w styczniu i kwietniu komisarz przedstawił kierownictwu republiki zalecenia, jak utrzymać harmonijne stosunki między Łotyszami i nie-Łotyszami.

mi. Sądząc z obecnych pytań gości, zadanych ruchowi „Równoprawność”, pracownikom ambasady rosyjskiej na Łotwie interesowało go, czy uwzględnione zostały jego wskazówki. Interesował się rozwiązywaniem problemów obywatelstwa, opinią na temat rozwoju sytuacji w przyszłości, stosunkiem sił politycznych na Łotwie.

### ESTONIA KUPUJE BRON

Łączna wartość transakcji estońskiej na zakup broni w Izraelu wynosi 49 mln USD. Zgromadzenie Narodowe poinformowało o tym premier kraju Mart Laar. Bronia zostanie dostarczona Estonii w ciągu 8 lat. Premier poinformował, ile broni za-

kupiono i jak przewlewane będą pieniądze za nią zaznaczając, że są to tajne dane.

Zdaniem M. Laara, zakupiona w Izraelu broń kosztowała Estonii taniej niż należałoby zapłacić któremukolwiek innemu krajowi.

## Nowiny z WNP

### ROSIJA POTRZEBUJE 20 MLD DOLARÓW ROCZNIE

W ciągu następnych 10 lat Rosja według ostrożnych szacunków będzie potrzebowała około 20 mld dolarów kapitału zagranicznego rocznie na modernizację przemysłu i wolnorynkową przebudowę gospodarki.

Ocenę taką przedstawili eksperci rosyjscy na rozpoczętym w poniedziałek w Berlinie niemiecko-rosyjskim „Tygodniu Gospodarczym”. Zwrócili przy tym uwagę, że w realizacji tych zadań Moskwa stawia na zacieśnienie współpracy z firmami niemieckimi. W tej chwili działa w Rosji 15 tys. średnich przedsiębiorstw z udziałami zagranicznymi wynoszącymi łącznie 50 tys. dolarów na jedną firmę. Dominują firmy z udziałem kapitału amerykańskiego i niemieckiego.

### PENTAGON ZŁOŻYŁ ZAMÓWIENIE W ROSYJSKIM ZAKŁADZIE ZBROJENIOWYM

Ministerstwo obrony USA zaprowaowało jedną ze zbrojeniowych fabryk Kamienska Uralskiego (obwód swierdłowski w Rosji) dwa kontrakty wartości 400 tysięcy i 1,2 mln dolarów. Pentagon chce otrzymać z rosyjskiej fabryki pewne elementy dla swych samolotów.

### CZY DOJDZIE DO ROZWIĄZANIA PARLAMENTU?

We wtorek rozpoczyna obrady parlament Moldowy. Nie jest wykluczone, że mające większość frakcje postkomunistyczne doprowadzą do uchwalenia ustawy o przedterminowych wyborach parlamentarnych.

Przeciw takiemu rozwiązaniu występują zdecydowanie deputowani opozycyjnego Frontu Ludowego, Kongresu Inteligencji i innych ugrupowań dążących do zjednoczenia Moldowy z Rumunią.

### MOLDOWA: ŚREDNIA PENSJA PRZESZŁO 2,5 RAZY MNIEJSZA

Średnie miesięczne wynagrodzenie wynosi w Moldowie 17,805 rubli, podczas gdy w Rosji — 47,200 rubli — podał dziennik „Kommersant Moldowy”. Tymczasem ceny na wiele towarów zarówno żywnościowych, jak i nieżywnościowych, są w Rosji dwa, trzy razy niższe niż w Moldowie.

## Ukraina

### TRZY GWÓZDZIE DO TRUMNY NIEPODLEGŁOŚCI

Rozpad systemu kredytowo-financeowego, paraliż władzy wykonawczej i błędy premiera Leonida Kuczmy w kontaktach gospodarczych z Rosją są trzema gwóźdźmi do trumny ukraińskiej niepodległości — pisze w lwowskim tygodniku „Post Postup” z 25-30 sierpnia doradca premiera Tarasa Steckiego.

Artykuł został opublikowany przed odejściem z rządu odpowiedzialnego za reformy gospodarcze wicepremiera Wiktorja Pynzenyka i przed kolejnym podaniem się do dymisji samego premiera Kuczmy.

Zdaniem Steckiego, proklamowa, nie przed dwoma laty przez Fede Najwyższą Ukrainy niepodległości kraju było najprostszą rzeczą, jaką można było zrobić dla kraju. Potem zaczęła się spirala błędów zarówno w sferze politycznej, jak i gospodarczej. Stecki pisze, że jeśli chodzi o system finansowy, dramatem stał się nie tylko lawinowy spadek kur-

su karbowanca, ale także całkowita okupacja gospodarki przez obcą walutę i to nie tylko dolara, ale i rubla.

„Państwo, które nadaje państwowym przedsiębiorstwom kredyty oprocentowane na 30 procent w stosunku rocznym przy półrocznej inflacji w wysokości 1000 procent, nigdy nie będzie miało efektywnego systemu finansowego” — stwierdza Stecki, który jest też znanym działaczem Partii Demokratycznej Odrodzenia Ukrainy (PDWU).

Zdaniem Steckiego, do lutego — marca tego roku rząd Kuczmy utrzymywał w miarę skuteczną kontrolę nad finansami państwa. Wtedy jednak nastąpiła niekontrolowana emisja, do której doprowadzili skorumpowani urzędnicy i wpływowi dyrektorzy przedsiębiorstw. Stecki uważa, że głównymi sprawcami gwałtownej emisji kredytowej byli obecni wicepremierzy Walentyn Landyk i Juchym Zwiahilski. Landyk

był wówczas dyrektorem donaczkich zakładów „Noid”, a Zwiahilski dyrektorem kopalni im. Zasadki w Doniecku. Oprócz nich głównymi winnymi są dyrektorzy fabryki „Motor-Silcz” z Dniepropietrowska Bohusławiej i pierwszy zastępca szefa Banku Centralnego Wiktor Stelmach.

„Teraz musimy powiedzieć ludziom prawdę: gabinet Kuczmy nie jest żadnym rządem reformatorów. Rząd ten można nazwać rządem dyrektorów i to tylko wschodnioukraińskich” — stwierdza autor. Zdaniem Steckiego obecny gabinet ukraiński reprezentuje wyłącznie interesy przemysłowej oligarchii i państwowego sektora gospodarki. „Od marca rząd ten wywalczył dla nich obywatelskie kredyty, brak prywatyzacyjne i obniżenie podatków” — pisze Stecki. Czerwcowy strajk pracowników umożliwił natomiast dyrektorom kopalń całkowicie bez kontroli handel węglem za granicą.

Stecki uważa, że premier Kuczma popełnił wiele błędów w kontaktach gospodarczych z Rosją, jednak ich nie precyzuje. Wzywa natomiast ministrów o przedstawieniu demokratycznym opodanie się do dymisji.

## Kalendarz historyczny na dziś

### ROCZNICE URODZIN:

- Oliver Stone (1946), amerykański reżyser filmowy,
- Agata Chłistil (1890—1976), angielska pisarka powieści kryminalnych,
- Ettore Bugatti (1881—1947), włoski konstruktor samochodowy.

### ROCZNICE WYDARZEŃ:

- 1901 r. — Szwedzka Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza, rządząca w latach 1932—76 i od 1982 r., przegrała wybory parlamentarne na korzyść koalicji centroprawicowej.
- 1991 r. — Wojska jugosłowiańskiej armii federalnej uderzyły na stolicę Chorwacji Zagrzeb.
- 1988 r. — Węgry i Izrael ponownie nawiąza-

ły stosunki dyplomatyczne, zerwane w 1967 r. 1987 r. — Podpisano amerykańsko-radzieckie porozumienie o utworzeniu w Waszyngtonie Moskiewe ośrodków redukcji niebezpiecznych wybuchu wojny nuklearnej. 1986 r. — W Polsce na mocy ustawy z 17 lipca 1986 r. zwolniono z zakładów karnych osoby skazane więdnymi politycznymi. 1949 r. — Przewodniczący Rady Państwa Trizoni Konrad Adenauer został pierwszym kanclerzem Republiki Federalnej Niemiec. 1935 r. — W hitlerowskich Niemczech wydano (zw. ustawy norymberskie, dyskryminacyjne) ludność pochodzenia żydowskiego. 1777 r. — Kazimierz Pułaski otrzymał od prezydenta artylerię w Amerykańskiej Armii Rewolucyjnej.

# Kalejdoskop aktualności

## PIKIETA NA POPARCIE LOZORAITISA

W poniedziałek przy MSZ odbyła się pikietka Bractwa 13 Styca.

W ten sposób jeszcze raz wraca się uwagę społeczeństwa i władz na działania, które są dla państwowości kraju. Wymieniono również osoby, które nie będącej się przyczynili do odwołania Stasya z urzędu. Są to: ambasador USA, To, twierdził uczestnicy pikietki — minister spraw zagranicznych P. Gylis oraz przewodniczący sejmowego komitetu spraw zagranicznych K. Bobelis.

Uczestnicy pikietki uchwalili odezwę do prezydenta w sprawie unieważnienia dekretu o odwołaniu p. S. Lozoraitisa ze stanowiska nadzwyczajnego pełnomocnego ambasadora.

## OMAWIA SIĘ PROJEKT ENERGETYKI NARODOWEJ

W dniach 14-17 września w Akademii Nauk Litwy trwa rozstrzygnięcie posiedzenie naukowe Rady Technicznej. Omawia się na nim projekt strategii energetyki narodowej. Przygotowali ją naukowcy z Niemiec, Wielkiej Brytanii i Danii, wraz z nimi pracowali specjaliści litewskiego Instytutu Energetyki.

## PROGRAM JESZCZE JEDNEJ FRANCUSKIEJ SPOŁKI TV

13 września umowę o współpracę podpisał dyrektor generalny RTV Litwy L. Tapinas i prezydent, dyrektor generalny Francuskiego Kanalu Międzynarodowego (Canal France International) F. Benhabib. To już trzecia francuska spółka telewizyjna, transmitująca swe programy w telewizji litewskiej. Przed kilkoma miesiącami zawarto umowę ze spółkami „M-6” i „Paris Premiere”.

CFI — to nowa, od czterech lat funkcjonująca spółka TV finansowana przez państwo. Wszystko, co transmituje, nabywa się od innych — prywatnych i państwowych — spółek telewizyjnych. Sama CFI produkcji nie wytwarza, Programy CFI transmituje się mniej więcej w 70 państwach. Jej celem jest rozpowszechnianie na świecie kultury francuskiej.

Litwa została uprawniona do nadawania 600 godzin rocznie programów CFI. CFI przekazało w darze telewizji litewskiej aparaturę wartości 780 tys. franków (około 130 tys. dolarów, za które pośrednictwem będą odbierane, zapisywane i zaopatrywane w napisy programy.

## DUŃCZYCY UCZYLI SZUSZENIA MULU

W pobliskiej, tałaj: oczyszczania wody Poniewieskiego Przedsiębiorstwa a W. ociągowego Litewskiej Departament Ochrony Środowiska i dnis a firma „Niro separational” zorganizowały seminarium dla przedstawicieli ochrony środowiska Litwy, pracowników in akcji oczyszczania wody oraz dla naukowców kraju. Duńscy zadenostrowali maszynę do szuszenia mulu. Zaleta maszyny to jej operatywność i zużycia 6-7 razy mniej energii elektrycznej. Duńskie urządzenie suszy muł, wykorzystując polimer organicznego pochodzenia. Dotychczas stosowane na Litwie urządzenia pożerają tony niegaszonego wapna i chlorku żelaza.

Maszyna firmy duńskiej kosztuje ponad 100 tysięcy dolarów USA, co odstrasza licznych specjalistów od oczyszczania wody na Litwie, chociaż po nabyciu takiej maszyny wysuszoney muł wó ściekowych można byłoby wykorzystać jako nawóz.

## KONFERENCJA REKTORÓW W WILNIE

Na Uniwersytecie Wileńskim rozpoczęła się konferencja rektorów krajów bałtyckich. Organizacja ta, zrzeszająca kierowników 20 uniwersytetów, powstała 4 lata temu. Jej celem jest popieranie współpracy szkół wyższych krajów Morza Bałtyckiego, wspólnego prowadzenia ważnych dla regionu badań naukowych. Podczas przyjmowania nowych członków do konferencji bierze się pod uwagę to, czy działalność wyższej uczelni odpowiada tym zasadom. Litwą na konferencji rektorów dotychczas reprezentuje tylko Uniwersytet Wileński, a jego kierownik — profesor Rolandas Pavilionis w roku ubiegłym został wybrany na prezidenta konferencji.



NA ZDJĘCIU: podczas konferencji. Fot. W. Gulewicz (ELTA)

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Regina GRUZDINSKA

## SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze „Kuriera Wileńskiego” zamieściliśmy pismo wóki osoby kierownika Zarządu BL”. Chochlik dziennikarski, niestety, spłatał figla. Otóż kontrowersyjna pozycja Banku Litewskiego bankowi „Litimpex” wynosi 20 mln litów, a nie 20 mln USD, jak podaliśmy. Przepraszamy.

# „Made in Thüringen”

(Dokończenie ze str. 1)

taka współpraca jest potrzebna obu stronom i że należy ją rozszerzać, dowodzi otwarcie w Wilnie ekonomicznego biura Turynii, które działa tu od 14 maja br. Utrzymuje je Izba Przemysłowo-Handlowa Turynii.

Zasadniczym zadaniem jego jest pośrednictwo i pomoc partnerom w nawiązaniu kontaktów w dziedzinie produkcji, handlu, świadczenia usług oraz in.

— Po historycznym połączeniu się Niemiec, większość przedsiębiorstw Turynii przeżyło trudny okres utratania się w konkurencji rynkowej — powiedział na konferencji prasowej Manfred Boy, kierownik zorganizowanej wystawy. — Fakt, że w ekspozycji biorą udział 33 firmy — świadczy o zainteresowaniu producentów niemieckich nawiązaniem kontaktów, zakładaniem wspólnych przedsię-

biorstw w republikach bałtyckich.

— Wyroby, szczególnie pracochłonne, ze znakiem firm niemieckich, są teraz produkowane w Chinach, Hiszpanii, Portugalii oraz innych odległych państwach. Nieraz dowiezione ich zajmuje 6-8 tygodni. Teraz mówiąc ogólnikowo, Niemcom trzeba być na Wschód — powiedział kierownik biura ekonomicznego Wiktor Gusiew. Nawiązano kontakty współpracy z przedsiębiorcami Czech, Polski, Litwa również dzięki swemu położeniu geograficznemu oraz dobrze rozwiniętej infrastrukturze sprzyja rozwijaniu biznesu.

Na wystawie, która potrwa od 17 do 21 września br. w Ośrodku Tenisowym i Wystawowym „Karolina” przy ul. 13 stycznia 2, będą szeroko prezentowane osiągnięcia produkcyjne firm niemieckich z dziedziny usług, handlu, wyrobów przemysło-

wych. Można tu będzie obejrzeć komputery, sprzęt optyczny, zabawki, środki transportowe, wyroby ze szkła, nasiona warzyw i kwiatów, przysmaki smakowe, hangary i pojemniki stosowane w rolnictwie, robocze ubrania, wyroby ze skóry oraz szereg innych. Nie sposób wymienić wszystkiego w krótkiej informacji, a zgodnie z powiedzonkiem „lepiej raz zobaczyć, niż...” warto pójść na wystawę i naocznie przekonać się o jej bogactwie. Tym bardziej, że jak zapowiadają organizatorzy, będzie tu czynna piwiarnia oraz kawiarnia, gdzie można będzie się uraczyć niemieckim piwem lub dobrą kawą. W dodatku, jak zapewniają organizatorzy, tysiąc pierwszych zwiedzających wystawę zostanie wyróżnionych drobnymi upominkami, natomiast w następnych dniach pracy wystawy wśród zwiedzających będzie rozlosowanych po 10 nagród. A zatem, powodzenie!

Danuta DANOWSKA

# Zboże: ile zakupiono, ile się płaci

Na Litwie 20 przedsiębiorstw przetworów zbożowych do 13 września zakupiło już około 200 tys. ton zboża i drugie tyle przyjęło na przechowanie. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego teoretycznie liczyby się dwukrotnie wyższe. Jak wiadomo ustalona przez rząd kwota skupu zboża dla potrzeb spożywczych sięga 250 tys. ton. Organizacje skupu za tonę pszenicy dla celów spożywczych z uwzględnieniem jej jakości w ramach ustalonej ceny płać, stosując 10-procentową zniżkę — od 300 do 430 litów, za tonę żyta — po 330 litów. Przywiezione poza ramami, kwoty zbożowe dla celów spożywczych i na pasze przedsiębiorstwa przetwórcze skupują według cen umownych odpowiednio płać od 230 do 280 litów za tonę.

Realna pojemność przechowalni przedsiębiorstw przetworów zbożowych naszego kraju, jak

powiedział korespondentowi ELTA Dainiusowi Rućinskaowi główny agronom wydziału artykułów rolniczych Ministerstwa Rolnictwa Juozas Zukas, sięga 1 mln ton. Na początku września zgromadzono już w nich 850 tys. ton zboża. A elewatory ośmiu przedsiębiorstw — w Janiskach, Kownie, Kiejdanach, Kłajpedzie, Poniewieżu, Oranach, Jewiu, Wilnie i Nowych Święcianach były pełne i od rolników są w stanie dziś przyjąć tylko minimalne ilości — tyle, ile potrafią przerobić na mąkę lub mieszanki paszowe. Podobna sytuacja powstała też w pierwszym i drugim przedsiębiorstwach przetworów zbożowych w Szawlach. Wolnego miejsca do przyjęcia zboża nowego plonu pozostało tu zaledwie na kilkadziesiąt ton.

Specjaliści Ministerstwa Rolnictwa, co prawda, twierdzą, że nie należy się martwić: wiele spółek rolniczych również ma niezłe ma-

gazyń, suszarnie, toteż zboże może przechowywać we własnych spichrzach. Znajdzie się w nich również miejsce dla zboża, wyhodowanego przez gospodarzy. Gdy tylko opróżnią się elewatory, rolnicy będą mogli przywieźć do nich pozostałe zboża. Niestety, jednak, jeśli i zostanie zakupione całe zboże oferowane przez spółki rolnicze i gospodarzy kraju, przypuszczalnie, że Litwa w roku przyszłym zmuszona będzie importować samej tylko pszenicy do celów spożywczych co najmniej 200 tys. ton.

W tym roku na zakup plonu zboż przeznaczono 76 mln litów, z czego połowę już wydano. Niemniej na zakup zboża zgodnie z ustaloną kwotą ogółem potrzeba co najmniej 100 mln litów. Obecnie kredyty na zakup zboża mają być udzielone na okres nie krótszy niż 10-12 miesięcy.

(ELTA)

# Kurs walut

Bank Litewski według kursu walut na wewnętrzny i światowy rynków walutowych od 10 września 1993 r. ustala następujące oficjalne relacje litów do walut obcych:

| Nazwa waluty              | Lity za jednostkę waluty |
|---------------------------|--------------------------|
| Angielski funt sterlingów | 6,7020                   |
| Australijski dolar        | 2,8428                   |
| Austriacki szyling        | 0,3820                   |
| 100 białoruskich rubli    | 0,2175                   |
| Belgijskie franki         | 0,1238                   |
| Czeskie korony            | 0,1515                   |
| Duńskie korony            | 0,8507                   |
| ECU                       | 5,0830                   |
| Estońskie korony          | 0,3360                   |
| Hiszpańskie pesety        | 0,0331                   |
| 100 lirów włoskich        | 0,2782                   |
| Japońskie jeny            | 0,0413                   |
| Amerykańskie dolary       | 4,3500                   |
| Kanadyjskie dolary        | 3,3022                   |

|                            |        |
|----------------------------|--------|
| Lotewskie lity             | 6,9166 |
| 100 polskich złotych       | 0,0223 |
| Norweskie korony           | 0,6151 |
| Holenderskie guldery       | 2,9932 |
| Francuskie franki          | 0,7644 |
| 100 rosyjskich rubli       | 0,4359 |
| SDR                        | 6,1825 |
| Singapurskie dolary        | 2,7145 |
| Fińskie marki              | 0,7582 |
| Szwedzkie korony           | 0,5456 |
| Szwajcarskie franki        | 3,0676 |
| 100 ukraińskich karbowanów | 0,0729 |
| Węgierskie forinty         | 0,0488 |
| Niemieckie marki           | 2,6868 |

\* Federacja Rosyjska i inne państwa, byłe republiką ZSRR, nie posiadające własnej waluty narodowej.

Banki od osób prawnych i fizycznych skupują walutę zagraniczną i sprzedają im według własnego kursu skupu i sprzedaży walut obcych.

R. VISOKAVICIUS

# INFORMACJA SĄDU KONSTYTUCYJNEGO REPUBLIKI LITEWSKIEJ

W oparciu na art. 18 Ustawy Republiki Litewskiej o Sądzie Konstytucyjnym, Sąd Konstytucyjny informuje, że 15 września 1993 r. o godz. 10 w siedzibie Sądu Konstytucyjnego w Wilnie przy ul. Giedymina 36 odbędzie się posiedzenie Sądu Konstytucyjnego, na którym rozpatrywana będzie sprawa badania prośby grupy 1/5 posłów na Sejm, czy uchwała Sejmu Republiki Litewskiej z 15 kwietnia 1993 r. „o rozwiązaniu Wileńskiej Rady Miejskiej oraz niektórych środków poprawy porządku w samorządach” zgodna jest z Konstytucją Republiki Litewskiej.

J. ZILYS,  
przewodniczący Sądu Konstytucyjnego

Wilno, 9 września 1993 r.

# KURS WALUT



# Dziś w bankach litewskich

|                                      |      |      |      |      |      |      |
|--------------------------------------|------|------|------|------|------|------|
| „Litimpex bankas”                    | 4,00 | 4,30 | 2,45 | 2,60 | 0,30 | 0,40 |
| „Lietuvos akcinis inovacinis bankas” | 4,10 | 4,34 | 2,53 | 2,68 | —    | —    |
| „Lietuvos verslas”                   | 4,00 | 4,16 | 2,35 | 2,45 | 0,20 | 0,40 |
| „Vilniaus bankas”                    | 4,10 | 4,26 | 2,41 | 2,51 | 0,25 | 0,40 |
| „Senamiesčio bankas”                 | 4,08 | 4,40 | 2,55 | 2,65 | 0,35 | 0,40 |

|      | dolar amerykański |          | marka niemiecka |          | rubel rosyjski (za 100) |          |
|------|-------------------|----------|-----------------|----------|-------------------------|----------|
|      | skup              | sprzedaż | skup            | sprzedaż | skup                    | sprzedaż |
| 4,00 | 4,30              | 2,45     | 2,60            | 0,30     | 0,40                    |          |
| 4,10 | 4,34              | 2,53     | 2,68            | —        | —                       |          |
| 4,00 | 4,16              | 2,35     | 2,45            | 0,20     | 0,40                    |          |
| 4,10 | 4,26              | 2,41     | 2,51            | 0,25     | 0,40                    |          |
| 4,08 | 4,40              | 2,55     | 2,65            | 0,35     | 0,40                    |          |

# Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

|                   | Skup | Sprzedaż | Marka niemiecka | 11908 | 12394 |
|-------------------|------|----------|-----------------|-------|-------|
| Dolar amerykański |      |          | 19078           |       | 19856 |
| Funt brytyjski    |      |          | 29674           |       | 30886 |
| Frank francuski   | 3404 | 3542     | 13641           |       | 14197 |

## „Królowa nocy”, „Lambada”, „Noranda” — z katalogu

Już chyba zaglądali nasi Czytelnicy do kas Akademickiego Teatru Dramatycznego i widzieli te wspaniałe sztuczne kwiaty: palmy, róże i hiacynty, które niczym nie różnią się od żywych. Sprawdza je (między innymi) na Litwie firma litewsko-polsko-holenderska „FloresLit”. Ale handlowanie sztucznymi kwiatami nie jest podstawową formą działalności przedsiębiorstwa. Potrafi ono na zamówienie dostarczyć nasioną i cebulki najpiękniejszych kwiatów z Holandii: narcyzów pełnych mix, hiacyntów mix, tulipanów o niespotykanych u nas kolorach i kształtach — „Prissima”, „Juan”, „Yellow Empress”, „Berlioz”, krokusów, anemonów, zimowitów i innych nie hodowanych u nas odmian. Rozmawiam z dyrektorem firmy, panem **Marianem RADWIŁOWICZEM**, oczywiście o kwiatach.

— **Mój Boże, chyba najpiękniej przejawia się doskonałość i piękno przyrody w kwiatkach. Ta feria barw, odcieni, te dzwonne zapachy, zapachy — coś może być piękniejszego na ziemi! Czy wybrał pan te dziedzinę działalności właśnie dlatego?**

— Nie. Wybrać zajęcia na okres postkomunistyczny był całkiem przypadkowy. Jestem z zawodu inżynierem. Skończyłem transport w Instytucie Inżynierów Budowlanych. Rozpędził się system totalitarny, trzeba było coś robić. Właśnie wtedy poznałem specjalistów z polskiej filii holenderskiej „Floresu” — „FloresPol”. I chociaż dotąd odnosiłem się do kwiatów spokojnie, teraz tak się wciągnąłem, że mogę dyskutować z najbardziej zaawansowanymi kwiatciarzami, ogrodnikami. Kwiaty fascynują mnie.

— **Ma Pan tu przepiękne katalogi z kwiatami. Pochodzą z ...**

— Holandii. Tam się je drukuje i przywozi do Polski. Z Polski wędrują do nas. My uzupełniamy taki katalog wkładką w języku litewskim, z cennikiem każdego gatunku kwiatów i kuponem zamówienia.

— **Ile kosztuje taki katalog i gdzie go można otrzymać.**

— Katalog kosztuje 95 ct i mamy go w wielu kioskach miasta. Można też go nabyć w firmie (ul. Kriwii 28, na Holenderski, tel/fax 62-11-64).

— **To znaczy, że może sobie wybrać w katalogu odpowiedni kwiat, wypełnić kupon, przesłać go do firmy i**

**Wy przysyłacie mi nasioną lub cebulki takich kwiatów?**

— Tak. Jest to światowa forma handlu, bardzo rozpowszechniona na Zachodzie. Tak się kupuje meble, konfekcje, obuwie, mnóstwo innych rzeczy.

— **Ile kosztuje zamówienie i jak szybko zostaje zrealizowane? Rozumiem, że zależy to od rodzaju kwiatu. A więc przysyłam chęć zamówić cebulki tych oto przepięknych hiacyntów. 12 sztuk, w różnych kolorach.**

— Zamówienie zostanie wykonane w ciągu miesiąca. Hiacynty będą kosztowały Panią wraz z dostawą około 36 litów.

— **Drogo.**

— To nie jest drogo, jeżeli się uwzględni fakt, że hiacynty w ogóle są drogimi kwiatami, trudnymi do uprawy i że otrzyma Pani odmiany, jakich jeszcze na Litwie nie ma — o wiele większe niż sprzedawane u nas, takich kolorów, jakich zazwyczaj. Ci, co u nas składali zamówienia mogli się o tym przekonać. Muszę w tym miejscu powiedzieć, że mamy już starych nabywców. Dla nich przesyłamy nowe katalogi bezpłatnie. Zamówienia można składać przez pocztę, wypełniając kupon, lub w firmie.

— **Co oznacza adnotacja w katalogu „Oferta specjalna” lub „Kolekcja wigilijna”?**

— Oferta specjalna — to określona przez firmę ilość cebulek kwiatowych, coś jak „obiad kompleksowy”. Np. można zamówić zestaw „Tulipany Rembrandt”. To 10 sztuk tulipanów fantazyjnie smugawanych i kreskowanych. „Kolekcja wigilijna” — to bardzo ciekawy zestaw — specjalnie wybrane gatunki preparowanych cebul kwiatowych różnych rodzajów. Do zestawu wchodzi 1 amarylis czerwony, 8 sztuk tulipanów „Brilliant Star”, 8 narcyzów „Paperwhite”, 3 hiacynty (biały, różowy, niebieski). Jeżeli zamówi Pani taki zestaw teraz — otrzyma cebulki w listopadzie, wysadzi je do doniczek i na Wigilię będzie Pani miała cudowny kącik kwiatowy.

— **Co jeszcze oferuje Wasza firma?**

— Nasiona niektórych warzyw, truszkawkę, narzędzia ogrodnicze, rekwizyty do pracy na działce, maleńkie choineczki bożonarodzeniowe, sztuczny śnieg na choinki, w aerozolu, ceramiczną zapachową.



— **Co to jest?**

— To są takie elementy dekoracyjne z ceramiki w kształcie domków, rogów, kaczek, z olejkami aromatycznymi. Umieszcza się w nich świeczki i wedy pokój napędza się delikatnym zapachem (aromat — do wyboru). Nie jest tajemnicą, że istnieje dziś na świecie terapia zapachowa. Lekarze twierdzą, że odpowiednie aromaty zwalczają jąk stresi i inne dolegliwości, poprawiają nastrój, koncentrację, relaksują, no i usuwają z pomieszczeń przykre zapachy.

— **Owszem, sama sprawdziłam skutki terapii zapachowej. Mam tak izraelski polejnik z tabletkami zapachowymi przeciwko komarom. Aparacik ten, włączony na noc do kontaktu, wydziela bardzo delikatny i subtelny zapach, który nie tylko odstrasza komary, ale też (przynajmniej w moim przypadku) działa usypiająco. Piękna to rzecz. Nie wiem, co bym robiła bez niego w tym roku, który obitwałam w komary.**

**Daj Boże, Panu zdrowia za to, że sprządasz nam takie piękne rzeczy. Bo przecież nie samym chlebem człowiek żyje. Kwiaty stają się nieodzownym elementem naszego życia. Ozbabiamy nimi nie tylko mieszkanie, ale też urządy. Można wstawić do pokoju kaktus czy dracenię, ale też kwitnący hiacynt lub tulipan. Można wyhodować je specjalnie na jakąś uroczystość, w dowolnej porze roku, obdarować takim wspaniałym wyhodowanym kwiatem najbliższą istotę. Cóż to za frajda przynieść najmilszemu w środku zimy hiacynt o niespotykanym kolorze, albo tulipan „Królowa nocy”...**

**Barbara ZNAJDZIŁOWSKA**

**NA ZDJĘCIACH: Pan Marian Radwiłowicz; katalogi firmy „FloresLit”.**

**Fot. Tadeusz WAŹNIEWICZ**

## „Litewska Jerozolima” już działa

Jak już pisaliśmy, w gmachu byłego żydowskiego gimnazjum przy ul. Pylimo 4 otwarta została koszerna restauracja „Litewska Jerozolima”. Tak się stało, że zbiegło się to w czasie z podpisaniem w Waszyngtonie układu izraelsko-palestyńskiego oraz z żydowskim Nowym Rokiem (16 września).

Na uroczystym otwarciu lokalu, jego właściciel, prezes francuskiej firmy Groupe Anir Utec, Simon Kaplan powiedział, że organizacja konsumpcyjna nie jest jego podstawową działalnością, ma ona raczej charakter charytatywny.

Restauracja spełnia wielorakie funkcje — restauracji właściwej, towarzystwa dobroczynnego, które będzie raz w tygodniu zapoatrzywało w żywność największą część społeczności, ogniska kultury, które skupi pozostałą w Wilnie część inteligencji żydowskiej. Tu planuje się przeprowadzać dyskusje literackie, spotkania dziennikarzy, tu otworzy się kabaret, a może i teatr, różne kluby. Tu będzie się organizowało święta. Nie dziwnego, że ściany restauracji ozdobiły dzieła wileńskich artystów żydowskich A. Skliutauskaitė, A. Javovskisa.

Szefem kuchni jest postać znana z hiltonowskich restauracji hotelowych w Izraelu i Paryżu, pan Isak Znatni. Pod jego kierownictwem grupa młodych adeptów sztuki kulinarnej Litwy będzie zgłębiała wiedzę o kuchniach żydowskiej i międzynarodowej.

Ciekawą jest postać właściciela restauracji, preza firmy GAU, Simona Kaplana. Urodzony w 1922 roku w Kiejdanach, przeżył piekło okupacji faszystowskiej, getta kowieńskiego, skąd uciekł ukrywając w worku dopiero co narodzoną córeczkę. Aby dziecko nie płakało, zaaplikowano mu 10 tabletek luminalu.

Po zakończeniu wojny, w 1959 roku, pan Kaplan przez Polskę dotarł do Paryża i tam osiadł. Choć nie był na Litwie od 34 lat, świetnie mówi po litewsku, rosyjsku, a i po polsku. Jego syn Alexander — woli francuski. Właśnie on poinformował obecnych o działalności Groupe Anir Utec, której jest generalnym menedżerem.

GAU — to systemy komputerowe i sprzęt medyczny, informatyka i telekomunikacja, konfekcja, kosmetyki i artykuły spożywcze, zabawki i budownictwo, a nawet współdziałanie z orga-

nizacjami emigracyjnymi, które swojei czasu pomagają Żydom wyjechać z ZSRR.

— Grupa Anir Utec — zakończył p. Alexander — to wielka machina. Aż dziw bierze, że uruchomił ją byłby chłopak z Kiejdan...

Założenie restauracji — to pozostał tek działalnością firmy na Litwie. W najbliższym czasie przewiduje się otwarcie sklepu z francuskimi kosmetykami na przedmieściach — Chanel, Yves Laurent, Nina Ricci i in.

Obecny na uroczystości dyrektor generalny Muzeum Żydowskiego Emanuelis Zingeris powiedział, że wiąże z otwarciem restauracji wiele nadziei:

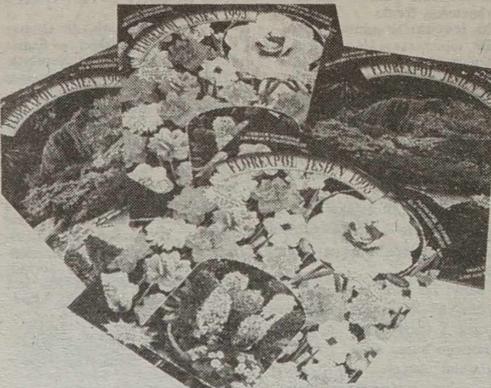
— W tym gmachu, na drugim piętrze, rozlokowały się bogate zbiory muzyczne, wśród nich — ikonografia dotycząca zbiorowej po wojnie straszenia żydowskiej synagogi. Wilno było kiedyś kolebką kultury żydowskiej w całej Wschodniej Europie. W czasie wojny wszystko legło w gruzach. Chcemy teraz w pewnym stopniu odrodzić dawną świetność żydowskiego ogniska kultury. Chcemy, aby Żydzi, którzy będą tu przyjeżdżać (a w to nie wątpimy, wielu bowiem pochodzi z Litwy) — mieli gdzie się spotykać. Chcemy zaświadczyć wszem i wobec, że mimo wszystko jesteśmy tu i coś potrafimy zrobić. Dziękuję panu Kaplanowi za to, że jako jeden z niewielu podjął ryzyko zainwestowania w Wilnie.

Po części uroczystej odbyło się przyjęcie à la fourchette i koktajl. Spytany w jaki sposób będzie przestrzegał surowych zasad żydowskiej kuchni, pan Simon powiedział, że sprządać do Wilna najnowocześniejszy sprzęt, który mu w tym dopomocze. Co się tych artykułów żywnościowych, to ma zamiar sprządać z Litwy. Działalność kuchni będzie kontrolował sam rabin z litewskiej synagogi w Paryżu.

W związku z powyższym przypomniało mi się wydarzenie sprzed kilkunastu lat, kiedy to przyjechał do Wilna słynny szachista amerykański żydowskiego pochodzenia Reszewski i przymierzał tu głodem, bo nie znalazł kuchni koszernej.

Teraz taką kuchnię mamy. Tytuł polskiej nam brak, a szkoda — byłaby całkiem na miejscu...

**Barbara ZNAJDZIŁOWSKA**



## Pielgrzymka do Kalwarii

18 września br. w sobotę zapraszamy na pielgrzymkę do Kalwarii Wileńskiej. Szczególnie zapraszamy wszystkich uczestników pielgrzymki

Ejszyski — Ostra Brama. Zbiórka pielgrzymów do Kalwarii przy Wieżerniku o godz. 11.

**Organizatorzy**

## Wydano w Rosji

Moskiewska drukarnia nr 9 naukowo-produkcyjnego zjednoczenia „Książka pałata” w nakładzie 1 tys. egzemplarzy wydała przekład z angielskiego „Sowieckie interwencje wojskowe na Węgrzech, w Czechosłowacji i Afganistanie”.

Pracownicy moskiewskiej oficyny „Orbita” odwzorzyli ilustrowane wydanie książki E. Łanifskiego „Książka Tarakanowa” z roku 1909. Przetłózna

z polskiego edycja ukazała się w nakładzie 95 tys. egzemplarzy.

Permską oficynę „KAPIK” w 100-tysięcznym nakładzie opuszcza powieść S. Zeromskiego „Dzieje grzechu”. Autor wydania — A. Starowojtow. Przekład z polskiego — D. Gorobowa.

W krasnojarskiej agencji literacko-wydawniczej „Inform” ukazała się dwutomowa powieść H. Mniszkówny „Trędowata”. Przekład z polskiego, uwagi i postowie A. Buszkowa i W. Wasilijewej.

**Tatiana ANDRIEJWA**

## W SALACH WYSTAWOWYCH

### Malarska poezja

... Są tak naturalistyczne, że dosłownie pachną łąką, na której wyrosły, drzewem, z którego zostały zerwane — to przypadkowo usłyszane zdanie zaiste doskonale charakteryzuje pokaz Bolesława Rusieckiego „Natura ut Ars” czynny w Centrum Sztuki Współczesnej.

Syn znanego malarza Kanuta — Bolesław urodził się w Rzymie, później mieszkał w Wilnie, gdzie w latach 1845-1846 podczas wakacji letnich powstał ten nieduży format albumu. Chroniony w Bibliotece Akademii Nauk Litwy po raz pierwszy udostępniony został szerzej publiczności. Każda jego kartka — to nowe zaskakujące spotkanie z pięknym nas otaczającym na co dzień, tym niby szarym, zwykłym, ale też poetycko przedstawionym przez malarza. Jabłko, ogórek, bławatek polny... dosłownie żyją.

W ekspozycji znalazło się kilka pejzaży podmiejskich, widoków Wilna, portrety. Ekspozycja została zapośredniczona słowami z książki J. J. Kraszewskiego „Myśli o literaturze i sztuce”.

Naprawdę godna odwiedzenia i

przy okazji przypomnienia osobowości autora, którego życie upłynęło przy ul. św. Jana, gdzie to obecnie mieści się Galeria Medal i pochowanego na Cmentarzu Bernardyńskim.

### Egzotyczne motywy

Zupełnie inny charakter ma pokaz autorski młodego plastyka Arunasa Rutkusa, otwarty wczoraj w galerii „Akademia”. Wychowanek Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych dotąd pracował w dziedzinie fresku, mozaiki, ceramiki. Jego utwory upiększają Szpital Kliniczny, Pałac Uczniów.

Ostatnie trzy lata dużo maluje. Tylko w tym roku urządził trzy pokazy autorskie. Prace, które przedstawił w tym razem na osąd publiczności łączą w sobie zarówno akt abstrakcyjny, jak też wiele motywów egzotycznych, jak gdyby zaczerpniętych ze sztuki hinduskiej, perskiej. Interesuje go kobieta, której nadejwało się interpretacje. W większości przeważają białe-srebrzyste i brązowo-złote kolory.

### Park europejski w ... galerii

Tak, tak w galerii. A właściwie

jego fotograficzne odbicie, jak się rodzi, powstawał możemy obecnie obejrzeć na pokazie fotograficznym, otwartym w galerii „Langas”. Przedstawione zdjęcia autorstwa G. Karosasa i R. Gujji można podzielić na trzy części. To same rzeźby, które obecnie są w Parku Europejskim, proces twórczy oraz czas wolny rzeźbiarzy i ludzi, którzy przyznają się do powstawania tego symbolicznego centrum Europy.

Przy okazji warto dodać, że są one rezultatem I międzynarodowego sympozjum rzeźbiarzy, które miało miejsce w lipcu-sierpniu w wsi Bortnias na Wileńszczyźnie, gdzie to w ciągu 7 tygodni pracowali 14 twórców. Wykorzystał miejscowy materiał rzeźbiarski — polne kamienie i stare debny.

Inicjatorem tego pokazu, jak i założenia parku jest młody rzeźbiarz Gintaras Karosasa.

A więc niekoniecznie jechać na miejsce, aby zobaczyć, jak wygląda park. Albo wręcz odwrotnie. Praca powinna zachęcić do niedługo wędrowki do spotkania z tą propozycją rzeźbiarską, która w tym roku się rozpoczęła.

**Heleni GLADKOWSKA**

WILEŃSZCZYNA W CZORAJ I DZIŚ

# 1. Landwarowskie fundamenty

W wilgotnej zieleni zarosniętego parku, w czerwonych ceglanych ścianach pseudogotyckiego pałacu czaiła się kasa z dawnych lat. Włuchiwałam przez dziurkę w jej delikatny oddech. Była to w jej wnętrzu opowieść 86-letniej Tyszkiewiczowskiej tu byłym wójcie. Pod wpływem opowieści 86-letniego Władysława Kolendy nabierała konkretnych kształtów i barw. Niki po kroku poddawałam się urokowi wspomnień mego przewodnika w czasie.

Oto malarzy Władek łapie czapkę smrozystokie płotki w landwarowskim jeziorze. To znów przygląda się jak ludzie próbują podzielić to jezioro na dwie części. Rozkopują po bokach góry i syją z niej piasek do jeziora. Woda uparcie zmywa nasypy. Robotnicy nabijają wówczas piachem duże wory i w ten sposób próbują powstrzymać bieg żywiołu. Nie idzie im to łatwo. Ale Hrabia Władysław nie zaprzestanie robót, zanim nie dopnie swego. Wszyscy okoliczni ludzie to mówią. Tyszkiewicz dba o Landwarów bardzo.

Wzadu po przełożeniu kolei na trasie Petersburg — Wilno — Warszawa hrabia Tyszkiewicz wybudował w Landwarowie stację kolejową. Jak zawsze, z rozmachem. Nie był po ciekawości. Opodał odstąpił z dziesięć hektarów ziemi pod zabudowanie kościoła. Dał pełne utrzymanie dla proboszcza, który kierował nabożeństwem świątyni. Hrabia o wszystkim myślał. I o swych podwładnych, i o licznie przybywających do Landwarowa zagranicznych gościach. Miał dla nich sześć mil w lasku wzdłuż głównej drogi. I stały hotele na brzegu jeziora.

Rodzice Władka pracują u hrabiego od młodych lat. Matka jest opiekunką hrabiny Marii Krystyny Tyszkiewiczowskiej (z domu Kąkolnickiej z Lubomirskiej). Ojciec jest zatrudniony jako kelner. Nie ma czasu do zaparczenia w kuchni. Od tego są inni. Na przykład, Stanisław Kimber jest od dostarczania żywności. Kelner nie ma też nic wspólnego z przyrządzaniem stawy. Jest to honorarium kucharza Feliksa Włoczyńskiego.

Władko Kolendo usługuje więc przy stole. Są skurat goście z Anglii. Woda umazane szosupaki i popijają herbis wytrawnym winem. Potem wycieczki stacjonarne wychodzą z pałacu. Po marmurowych schodach herbis bezkoszto stuka ją damskie szosaki. Panie są w kwiecistych sukienkach. Panowie w jasnych garni-

turach. Znowu schody. Teraz ze szwedzkiego kamienia. Prowadzą w kierunku jeziora.

Jest lato. Może nawet czwartej dzień św. Jana. Wzmaga się gwar nad wodą. Biją przybrzeżne kaskady. Co odważniejsi panowie wpadają pod nie. Chichoczą dziewczyny. Niektóre zrywają żółte mleczka, plotą z nich wianki i puszczają na wodę. Pływający łódkami chłopcy łapią te wianki. Panuje ogólna radość. Goście podążają w kierunku amfiteatru. Tu się popisują zaproszeni na tę okazję wileńscy ślaccze. Przy amfiteatrze — nieduży budynek, którego gzymsy podtrzymują Atlanty. To kawiarnia „Riwiera”. Można tu wypić lampkę dobrego koniaku lub wódki. Czy też zamówić sobie coś słodkiego.

— Może chcielibyście coś kupić? — usłyszałam nagle i drgnęłam. Niespodziewany kobiecy głos ostro wywał mnie ze świętojańskiej imprezy i przywrócił do rzeczywistości. — Może reflektujecie na cośkolwiek z naszego sklepu? — z uśmiechem powtórzyła kobieta. — Co prawda, mam teraz przerwę obiadową, ale widzę, że szanowny sąsiad oprowadza gością...

Wstąpiliśmy więc z Władysławem Kolendo do Tyszkiewiczowskiej „Riwieri”. Okazała się małym sklepem spożywczym. Przeważały tu pieczywo, konserwy i alkohol. Kupiłam sobie miodowe pierniczki. Czując się nimi, spacerowaliśmy dalej po hrabiowskich posiadłościach. Smutno przyglądały się nam zaniedbane krzewy, zablocone drogi. Rozkopana wewnątrz i zjeżdżająca rdzawymi kratami na zewnątrz kryta ujeżdżalnia koni. Bezużyteczna od początku ostatniej wojny. Jakże „wczoraj” kryje w sobie ten budynek?

Tyszkiewiczowie lubili konie. Mieli osiem wyjazdowych (nie licząc żrebacków) oraz 8 par wierzchowych. Ujeżdżał konie też dwudziestoparoletni Władysław Kolendo. Nieraz wyruszał na polowanie z młodym hrabią Eugeniuszem. Eugeniusz uwielbiał łowy. Pewnego razu, uganiając się za zwierzyną, trafił aż na Polesie. Spotkał tam piękną panią. Miała na imię Olga, była prawosławnego wyznania, właścicielką majątku Bostyn a także wdową i matką maleńkiej dziewczynki. Zakochał się Eugeniusz w Oldze nie na żarty. Przywiózł ją do rodzinnego Landwarowa.



Zamieszkali w starym drewnianym domu, w którym gospodarzył niedługi ojciec, Władysław Tyszkiewicz, zanim wybudował sobie prawdziwy pałac.

Dom ten do dzisiaj stoi bez remontu. Na dawnym ponad dwumetrowym fundamencie, z dawną smolną szalówką na ścianach. Słży za mieszkania dla kilku rodzin. Ludzie mieszkają też w byłych stajniach, karnetowni, pokoju stangreta.

Tyszkiewiczowie kochali również psy. Mieli ich sześć. Zwykłych, podwórkowych. Za kryta ujeżdżalnią stały dla nich budy.

Teraz to miejsce zajęli ludzie. Wybudowali niepokazne domy i jakby tymczasowe, robione naprzec, składziki, chlewiki etc. Tuż przy zabloconej drodze mają ogólny wychodek.

Władysław Kolendo tylko ciężko wzdycha. Czy to tak kiedyś było? Wokół wszystko wyglądało jak cacko. Zagraniczni goście przeleź tu wszędzie spacerowali. Ta część parku nazywała się „Szwajcarią”. Strudzonemu można było spocząć na kamiennej ławce nad rzeczką. Czy też w wysokiej ponad 6-metrowej altanie z dębowych gałęzi o słomianym dachu. Najważniejszym akcentem „Szwajcarii” był pomnik Tadeusza Kościuszki. Ten bohater o wolność narodów nocował tu kiedyś podobno wraz z wojskiem. Władysław Tyszkiewicz upamiętnił więc ten fakt.

Dziś od pomnika pozostał cokół, a na nim „kilka imion tych, którzy mieli czym pisać w 1982 roku”.

Po resztkach schodów wspina się w górę. Do wieży cienieli. Odprowadza nas szum wodospadów. Zmęczone w lipcowym popołudniu głosy ptaków. I wycierająca zewsząd nostalgia.

Przy zardzewiałych drzwiach wieży cienieli w tak samo zardzewiałej metalowej oprawie pali się lampka. To sygnalizacja. Drzwi są zaryglowane na kłódkę. Pozamykane okiennice. Martwota.

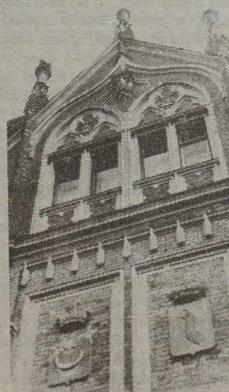
A przecież tutaj mieści się jedno z muzeów miasta. Są tu wyeksponowane zdjęcia najpracowitszych dywanów, wytkanych na landwarowskiej fabryce. Jeszcze do niedawna wszyscy goście planowo zwiedzali to muzeum.

Mój przewodnik wciąż wzdycha. Bo nie ma już tamtego Landwarowa. Nie ma tamtych ludzi. Najszlachetniejsi wyjechali. Niektórzy wraz z Tyszkiewiczami, jeszcze przed wojną. Inni podczas repatriacji. Kolendowie tak samo. Rodzice, czworo dzieci. Władysław też się szykował. Z bagażami stał przy transporcie. I... oczekiwał kupca, który miał zapłacić za 6,5 hektara nowo nabytej ziemi, za konia, plug, młocarnię... Kupiec przyszedł, ale bez pieniędzy. Z argumentem, że mu forsę skradziono. Zdenerwował się wtedy Władysław i postanowił nigdzie nie jechać. Na próżno płakała matka, na nic się zdały namowy ojca. Nie mógł Władysław swego dobra od tak po prostu zostawić.

W rodzinnym mieście się ożenił. Doczekał się czwórki dzieci. Wojna była łaskawa wobec Władysława. Służył w Wojsku Polskim w Wilnie w konnym Szwadronie Pionierów. Najpierw budował mosty, potem je zburzył. Jak każdy obywatel, miał kartę mobilizacyjną, ale pozew do niego nie doszedł. Polska skapitulowała. Wrócił, by pracować na ziemi i jednocześnie na wileńskiej kolei. Ziemi nie upiłnował. Teraz na tym miejscu ze sto obcych domów.

Dużo przybyszy jest nie wiadomo skąd. „Bez dobrych manier i zasad. Czy to w porządku, na przykład, by myśliwy zjad kartofle, przeznaczone przez kółko myśliwych dla dzików?”

Albo ten skandal o pałac Tyszkiewiczów. Niejaki Jonas Gintaras ogłosił się raptem spadkobiercą



z zamku. Nie mógł wtedy Władysław Kolendo takiej obudy znieść. Napisał o tym do Ameryki do Eugeniusza Tyszkiewicza, wnuka Władysława. Ten przysłał wszystkie niezbędne dokumenty, świadczące o zacc. I była rozmowa na ten temat na wysokości szczebla litewskiej władzy. Falszowy spadkobierca musiał ustąpić.

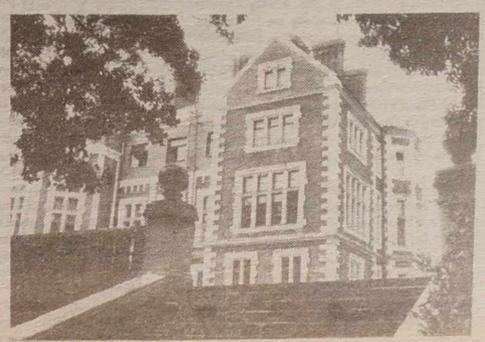
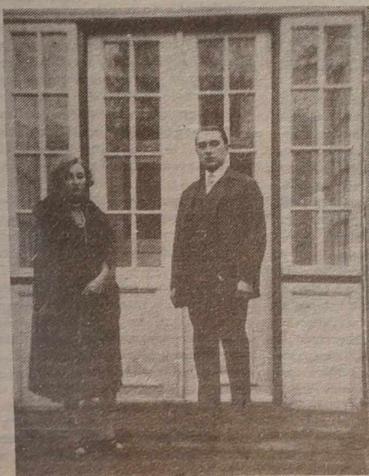
W sierpniu 1991 roku gościł na Litwie Eugeniusz. Krótko. Przez cztery dni. Odwiedził Landwarów. Ogłądał wszystko z sentymentem. Ale tu nigdy nie wrócił. Nie chce też żadnego odszkodowania za rodzinną posiadłość. Tyle jedynie, by jej nie niszczone i wykorzystano do jakichś dobrych celów.

(cdn.)

Leokadia KOMAJSKO

**NA ZDJĘCIACH:** Władysław Kolendo (pośrodku) z żoną Heleną gości u siebie Eugeniusza Tyszkiewicza z Ameryki; hrabia Władysław Tyszkiewicz; hrabia Władysław Tyszkiewicz z żoną Olgą; zamek — widok od jeziora; herby Lubomirskich i Tyszkiewiczów na murze zamku.

Fot. z albumu Władysława Kolendy i Bronisławy Kondratowicz





## LIETUVOS rytas

\* Jak Litwa podejmowała Ojca Świętego...

Temat ten w ubiegłym tygodniu dominował na łamach prasy litewskojęzycznej. Zaczęliśmy fragment rozważań Rimvydas Valatki z wtorkowego numeru:

"Gdy w 1989 roku w czasie wizyty Jana Pawła II byłem w Kopenhadze, że można tam nawet nie wpaść do głowy, że można zamknąć centrum stolicy o dzień wcześniej czy nawet na 5 dni, jak to zrobiono na Litwie. Urzędnicy, pragnąc dowiedzieć, że są potrzebni, kosztem podatników wydrukowali mnóstwo różnych wydań, przy których podziałe po prostu nie możliwe było usunięcie tapówek. Przedstawiciele władzy Wilna, jak też całej Litwy przed tą wizytą i w czasie jej trwania częstokroć chcieli być świętsi od samego Papieża. Częstokroć tak się zdarza, że za wszelką cenę pragnie się udowodnić, że czarne jest biały. Jak w okresie sowieckim, wyraźnie dominowała forma, natomiast treści częstokroć w ogóle nie było.

Zamknięte było nie tylko centrum Wilna, ale też Gariunai, jak gdyby od chwili tego zamknięcia zjawisko to mogłoby zaniknąć i jak gdyby było to potrzebne Ojcu Świętemu. Ojcowie miasta Wilna w dniach 4 i 5 września zabronili wszystkim w stolicy handlowania alkoholem, nawet winem i piwem.

W sobotę ta wieś Potiomkinowska na alei Giedymina jeszcze gdzieś gdzieś się utrzymywała, chociaż w innych miejscach Wilna restauracje albo nie były czynne, albo najspokojniej serwowały nie tylko piwo, ale też wódkę. W niedzielę trzaskość ojów miasta również już na alei Giedymina pękła niczym bańka mydlana.

Więc po co był potrzebny jeszcze jeden akt o mocy ustawy, który nie tylko nie ma sensu, nikomu nie był użyteczny pod względem ekonomicznym, ale też praktycznie nie został zrealizowany? (...)

Jako jedyni na Litwie przed i po wizycie Ojca Świętego pokazali prawdziwe swe oblicze bankowcy, którzy wszelkimi sposobami starali się przed tą wizytą obniżyć cenę waluty wymiennalnej, to jej nie skupowali, nie sprzedawali, naruszali ustawy, spodziewając się od przybyłych pielgrzymów zagranicznych za pół darmo nabyć jak najwięcej dolarów i marek. (...)

\* W numerze następnym w "Znamionach czasu" czytamy:

"Jan Paweł II chociażby dwa razy określił ludzi innej narodowości jako Litwinów pochodzenia nielitewskiego. Na przykład podczas spotkania ze społecznością polską w kościele św. Ducha Papież powiedział, że jest to świątynia do której uczęszczają Litwini pochodzenia polskiego oraz odwiedzający Litwę Polacy". Znamienne jest nie tylko to, że mówi się tu o „Litwinach pochodzenia polskiego”, a nie o Polakach litewskich, ale również to, że wspomina się tylko dwie kategorie ludzi — wspomnianych Litwinów pochodzenia polskiego i odwiedzających Litwę Polacy. Wierni należą do jednej lub drugiej kategorii, trzeci zaś nie ma. Z tej samej okazji Papież podkreślił potrzebę, żeby wszystkie narody, odwróciły się od niebezpieczeństwa nacjonalizmu i jednoczyły się, poczynając się do odpowiedzialności — zauważył w swym komentarzu z 6 września obserwator radia Wolna Europa Kęstutis K. Girnius.

Papież, przybydo do Litwy, która odzyskała całkowitą niepodległość polityczną, wiele uwagi poświęcił temu, że wraz z odzyskaniem niepodległości samo przez się nie rozwiązuje żadnego problemu społeczeństwa, zmuszonego do nielenormalnego życia w cieniu pół wieku. Już w drugim swoim przemówieniu, wygłoszonym w Wileńskim Bazylice Arkhikatedralnej Jan Paweł II zwrócił uwagę na stosunki partii politycznych i kłasy, które, jak wspomniano wyżej, miały wybory do Sejmu oraz wybory prezydenckie w naszym kraju, nie są normalne (...)

\* Z formacji „Gėležinis vilkas” w tym roku uciekło prawie stu żołnierzy, pięciu napisało podania o zwolnienie” — Tomas Juchnevicius pisze o tym, co się dzieje w jednostkach wojskowych synagowanych „G.V.”.

"Obecnie w dziesięciu batalionach brygady polowej „Gėležinis vilkas” służy 1912 żołnierzy służby czynnej; 65 proc. ich jesienią zostanie zwolnionych do rezerwy. Na ich miej-

sce powoła się 2 tys. osiemnastolatków. Tylko w tym roku z batalionów brygady zdezerterowało około stu żołnierzy.

Podając te liczby szef służby liniowej brygady kapitan V. Kirvaitis powiedział, że w przyszłości liczba dezertorów może się nie zmniejszać.

Zdaniem kapitana V. Kirvaitisa nie pracują komisje poborowe. Na wiosnę do brygady podjęto zamiast planowanych 860 ludzi przybyło 666. Tylko w tym roku komisyjnie skreślono 56 młodych ludzi. Odbijający obecnie służbę chłopcy mają zasadniczo średnie wykształcenie zawodowe, średnie lub niepełne średnie.

Zgodnie z tymczasową ustawą o obowiązkach służby wojskowej, zdaniem V. Kirvaitisa, do służby można powołać na 6 miesięcy również osoby mające ukończone wykształcenie wyższe, jednakże w brygadzie są tylko 4 takie osoby.

Szeregi żołnierzy brygady zapeniają głównie chłopcy, powołani ze wsi. Spośród 70 kowieńczyków, skierowanych do sztabu brygady, do dalszej służby pozostało pięciu. U innych medycy wojskowi konstatawali wiele chorób. (Według nieoficjalnych danych, na wiosnę wykupienie się z wojska kosztowało 100 dolarów USA, jesienią kwota ta powinna być wyższa). Kapitan V. Kirvaitis mówi, że najmniej problemów sprawiają chłopcy powołani przez sztaby obrony terytorialnej w Wilkomierz, Uciaienu, Dobrze służy obywatela narodowości rosyjskiej.

Szef służby liniowej brygady powiedział, że nie byłoby tych około 100 chłopców, którzy zdezerterowali, gdyby w kampaniach poborowych pracowali psycholodzy ze sztabów batalionów żołnierze, zdaniem V. Kirvaitisa są słabi moralnie i fizycznie, nie przyzwyczajeni do zwalczania trudności, częstokroć przychodzą do gabinetu oficerów zaczynają płakać.

\* Temat iższy — Arina. Zwycięzcy festiwalu w Sopocie, a po nim — laur eatki — z jednego festiwalu w Rumunii.

"Jak mówi Zinaida Biesonow (matka Ariny — uw. „K.W.”) z festiwalu córka jej wróciła i nie zmieniła — od razu poszła do kuchni. U lubionym dniem Ariny, który znakomicie przyrządza, jest pilaw. Bardzo sstęsnili się po mamie synek Martynas, liczący sobie rok i 8 miesięcy.

Arina nie lubi mówić. Swobodnie czuje się na scenie niż w obecności dziennikarzy. Po powrocie z Rumunii Arina powiedziała „Lituvos rytas”, że był to festiwal zorganizowany na wysokim poziomie. Na pytanie, jak czuje się po dwóch wielkich festiwalach, odpowiedziała: „Chcę się wypaść. Na estradzie festiwalu: riał na sobie to samo czarne ubranie, jak w Sopocie — Innego nie zdążyła uszyć. Na pytanie, jak nagrody pieniądze zmieniły życie, Arina odpowiedziała: „Dziecko nie jest głodne. Jest za co wydać przyjęcie”.

Manager grupy „Veto Bank” Raimundas Nutautas powiedział „Lituvos rytas”, że z Ariną spotkał się na jednym z festiwalu rockandrolowych w Kownie w 1990 roku i zaprosił do grupy. Długo się zastanawiał, jaki stworzyć jej imię sceniczny i wreszcie postanowił pozostawić jej całkowitą swobodę wyboru. Najtrudniejszą chwilą w życiu grupy była ubiegłorooczna wiosna, gdy zabrakło pieniędzy za zapłacenie za studio, nie było prześwitów na estradzie litewskiej. Tak trwał do ubiegłorooczego festiwalu w Jurmale. Na pytanie, komu przypadła pieniądze z Sopotu i Braszowa, R. Nutautas powiedział, że duża ich część pozostanie Arnie. Manager sądzi, że pieniądze będzie więcej i już nie odrygną one żadnej roli, pozwoliły jedynie uwolnić się od niektórych kłopotów.

## REPUBLIKA

"Nie wieździe dzieci do Polski" — radzi gazeta, mając na myśli ponizszy incydent, który miał miejsce na granicy polsko-litewskiej:

"Pierwszego sierpnia w Polsce przy przejściu granicznym w Łoździejach utworzyła się mniej więcej 6-kilometrowa kolejka samochodów. Napiecie obrzmie, wszyscy podenerwowani. Wciąż usiłowano nie przepuszczać samochodów Polaków bez kolejki, jednak tamci, widocznie znali okrzne drogi na przejście graniczne, gdyż niektóre po dobre rozpoznawano już jako wracające z Litwy. To też dołało oliwy do ognia. „W koleje stajesz się bezprawnym bytłem, ten stan przynębia o wiele bardziej niż brak snu lub zmęczenie” — później przypomniał tożyszka Vita Vitzbue, studiująca ekonomikę w Szwajcarii, która owej nocy próbowała wrócić na wakacje do Rygi.

Chłopca, który stał właśnie za nią rankiem 2 sierpnia musieli bronić wszyscy razem. W pobliżu Ogrodników wlewo szły klasztor samochodu i na własne oko widzieli, jak sa-

mochód celników Nr SW-8519 z wielką szybkością pędził na poranną zmianę i potrafił chłopca, który wysiadł ze swego samochodu. Ten przewracając się przez maskę silnika uderzył głową w szybę samochodu celników. Patrząc na zakrwawionego, leżącego bez przytomności chłopca świadkowie początkowo nawet nie zauważyli, że w czasie incydentu uszkodzono szybę z przodu stojącego pojazdu. Dalsze wydarzenia różnie zrelacjonowało co najmniej 6 osób.

Było to bestialskie zachowanie się, twarzę celników przypominają wojskowych, którzy strzelali w nocy 13 stycznia — opowiadał Rymantas Laužackas, profesor Uniwersytetu Kowieńskiego. Wskakując z samochodu celnicy policy zażądali od poszkodowanego dowodu osobistego, odebrali jej także teczki, który prosili o wezwanie lekarza. Wkrótce motocyklem przyjechał jakiś ważny celnik (nr motocykla ELK3135 i M2), który powtarzał tylko jeden frazes: „Kurwa Litwini perestul!” na dowód przysuwając pistolet do twarzy świadków zająca. Poszkodowanego chłopca celnicy oparli twarz o ciężarówkę i zaczęli bić.

Jeszcze po kilku minutach przyjechało samochodem kilkudziesięciu celników z psarni. Zaczęli rozpedzać tłum, zadali jeszcze kilka ciosów zakrwawionemu chłopcu, skuli go w kajdanki i zaczęli go do samochodu policji, który dopiero teraz nadjechał. Zaciągnęli tam też paru świadków — aktora z imienia Leonasa Račkauskisa i mieszańca Mariampola Gintautasa Mišukionisa. W urzędzie celnym całą trójkę postawili pod ścianę i zaczęli przesłuchiwać po jednym (...)

A więc, jadąc do Polski czasowo się zastanawiać, jak zareaguje, gdy nazwie się was „kurwa Litwin”. Jednak swoich dzieci raczej nie wieździe — może po dziesięcioleciu Litwa jeszcze będzie potrzebowała dumnych chłopcu.

\* Swój punkt widzenia wypowiada redakcja odnośnie organizacji pielgrzymki papieskiej do Litwy (wtorek):

"Ludzie już mówią, że w czasach Sąjūdisu do Zakretu, by zobaczyć V. Landsbergis, zbierało się o wiele więcej ludzi. By odpowiedzieć na konferencję partyną A. Brazauskasa na placu Katedralemu też były większe tłumy. Czy politycy Litwy są bardziej święci od papieża? Objęliśmy się bez takich porównań... Co się stało? O wizycie papieża na Litwie powzięto zaczęto mówić bodźcie półtora roku wcześniej. Sama idea podróży apostołskiej Ojca Świętego miała się stać jednym z symboli wyzwolenia się niepodległej Litwy. Półtora miesiąca przed wizytą organizatorzy mówili o setkach tysięcy pielgrzymów, który przybędą na spotkanie z Janem Pawłem II. Jednak w głębi serca mieli inny cel. Myśleli, że przyjeżdżając te setki tysięcy ludzi ze Wschodu i Zachodu uznają Litwę nie za prowincję Europy, lecz za jej centrum. Przybywający tu ludzie zaczęli czuć tutejszych bożków poganić ich i „męczenników”. A Papież bił dla nich jedynie przynętą. Czy nie z tej przyczyny zwyli obywatele Litwy dopiero w ostatniej chwili dowiedzieli się, że Ojciec Święty przybędzie nie tylko na Litwę, ale i do innych krajów bałtyckich?

"Półtora miliona pielgrzymów w okazji wizyty Papieża na Litwę!”, liczbą pielgrzymów i chętnych zobaczenia Papieża prześcinijmy Polskę — wszystkie państwa, które odwiedził Jan Paweł II — były to nieogłoszone oficjalnie hasła wizyty Papieża. Taki był cel. Lecz nie ludźmi się, nie było rzeczą najważniejszą stworzyć warunków obywatelom Litwy i przybyłym pielgrzymom do spotkania i obcowania z Ojcem Świętym. Dążono, by było jak najwięcej przepychających się i nie trafiających z ogrodzenie. To musiały zdemontrować światła katolicka z miary Maryi. Taką prawdę miały dowiedzieć zamienili nie-szczęśliwy, rozwożeni po szpitalach. Miedzy innymi, dlaczego jednego sektora „dla wybranych” nie wystarczało, trzeba było jeszcze dla drugokatunkowych, teologiatunkowych. Widocznie po to by jedni naprawdę poczuli się wybrańcami, inni gorszymi, trzeci — Murzynami. W zależności od „stanowiska w społeczeństwie” i portmonetki parafianina.

\* W tym samym numerze redakcja zainteresowała się, o slychach w izbie wytrzeźwień podczas pobytu Ojca Świętego (przyzmownie), że był zakaz sprzedaży alkoholu w mieście):

"Policjanci czujnie strzegący Nuncjatury Apostolskiej w niedzielę do 5 komisarzi policji Wilna przywieźli kilku młodzieńców, którzy w pobliżu miejsca noclegu papieża Jana Pawła II energicznie śpiewali „Oj ilia, oj ilia”. W izbie wytrzeźwień, znajdującą się w pobliżu głównego komisariatu policji Wilna, w dniach wizyty Ojca Św. pijanych nie zabrakło. Sobotni ranek powitało tu 37, niedzielny — 29, a wczoraj do domu wręczyło 13 skacowanych. Wśród nich byli też agresywni, których policjanci mu-

sieili przywiązywać do łóżek. Weekend w izbie wytrzeźwień spędziło 7 kobiet. W sobotę w izbie przezwano około 15-20 osób.

W czasie, gdy pielgrzymi akuchali Papieża w Zakrecie, pewien pljak leżał na skrzyżowaniu ulicy Zwainej i Trockiej, inni — napraszdali ambasady duńskiej, około Ostrej Bramy — ulicy Bazyliańskiej, A Mindaugas K., przyjechał rejonu ukazywającego, by sprzedać w Wilnie ziemniaki, w niedzielę opuścił zinną ulicę, w dziewięć rano, a o godz. 15 znowu się pojawił w izbie wytrzeźwień. Za dwie noce bezprawnie siał zapłacić po 9,44 lit i 10 lit grzywmy za korzystanie z „hotelu” po raz drugi. Czasami pijany wiezie się do szpitala „pogotowia”...

\* Nowa afera bankowa? Oto co o planowanym numerze pize Valė Čepelvičiūtė:

"W ślad za sprawą kredytu 20 miliardów litów na światło dzienne wychodzi sprawa pizze miliardera rubli (...)

Spróbujmy powrócić do zaszczepionej pensji, kiedy to Litwa pożegnała rubla. Spróbujmy przypominać, że w owym czasie z obrotu miało być wycofanych ponad 3 miliardy litów. Nasze państwo obiecało Rosji, że pieniądza te nie zostaną wykorzystane.

Od tego czasu zaszło mnóstwo zmian, zmienili się premierzy, „związka” przestała tacy się w litę, a z banknotów rublowych wycofano tysiąc wódz rewolucji. Kto w takim wirze wiał mógł zwrócić uwagę na jakąś zakurzony miliard?

A jednak wypłynął na światło dzienne, ciągnąc za sobą umowę Banku Litewskiego i amerykańskiego „Kredito Bankas”. Zgodnie z umową BL udziela temu bankowi komercyjnyemu 970.650.000 rubli kredytu w gotówce z 20 procent odsetków rocznych. Data umowy (miedzy innymi w dokumencie wpisana w rubelach) — 2 lipca W warunkach umowy wazają się: do 31 grudnia. Odsetki mają być placowane w rublach USA. BL zobowiązuje się wypłacić do 30 października 10 września. Dłużnik (Kredito Bankas) zobowiązuje się płacić odsetki od miesiąca do następnego miesiąca. Przeznaczony do zwrotu świństwo, które niemal się skończyło, Rosji powstrzymały przyjęcie rubli „Kredito Bankas” miały prawo wywrzeć się, dając przyjęcia kredytu i pokryć w kredytyfikacji faktycznie otrzymane sumy.

Umowę tę podpisał zastępca pizze przełożonego zarządu BL G. Freidys (obok prezydenta podpis zastępcy przewodniczącego R. Mielnikienė) oraz przewodniczącego zarządu „Kredito Bankas” S. Gečysa.

Po trzech dniach, 5 lipca „Kredito Bankas” udzielił kredytu 970.650.000 rubli ZSA „Sąlska Star”. Przyjmuje jeszcze, że w numerze 21 sierpnia już pisaliśmy o znalezionych w obwodzie kaliningradzkim odkurzaczach „Auda” W pudełkach znaleziono 270 milionów rubli wywiezionych z Litwy. W drobnym banknotach. Czy aby nie tych, które zaszczepione przez siebie zwróciłimy państwu?

## TIESA

\* „Komu potrzebne są zamki na piasku” — reakcyjny materiał zamieszczony w numerze na temat propozycji Związku Opatrzności, by indeksować wkłady na księgi wycieczek oszczędnościowych i i przy okazji przywrócić niedawno przyszyte. Gdyby w naszym kraju miało być takie coś, to ciąg miesięczną wartość rubla spadała od czerwca. Pracowadność, czy wtedy żądano oszczędności i indeksacji również oszczędności w wateł. W bankach. Co więc przeszkadzało piromirowi podjąć odpowiedzialność decyzyjną?

Co prawda, część wkładów na poczekaniu prywatyzacji została skomponowana. Nie gotówce jednak, lecz w czekach i wycieczkach i nie wszystkie, lecz tylko niedużo. Czyżby o to, że kierując rządem pan Wagner widział realne możliwości ekspansji i ubiezwartościowionych wkładów i nie chciał...

Zapomnijmy je i kto, co by o Spółce może teraz pan Vagnus ius stał się mierzycielscy znaleźć środki i skomponować nie wkładów.

Powiad on, z należy przed wyjazdem państwa nie o czeki inwestycyjne, ale o pensję, że i o amerykańskich wyjazdach i wszystkim wkładom. Nie o gębie a myśli, ale o liczbę, nie w jakim w spony (mnie) i w jakim miki Juliusa Veselika sugeruje, że kapitał państwowo nie starczy na propozycję kompensację oszczędności. Przechodził, kim zapytajmy: a dlaczego kapitał państwowy ma przypadnąć tylko wkładom? Czyżby nie nili ci, którzy swe oszczędności wycieczki (...)

(Dokorzenie na str. 16)



**TELEWIZJA**

**ŚRODA, 15 WRZEŚNIA**

**LTV**

17.30 — Wiadomości w jęz. francuskim i niemieckim. 8.30 — O biznesie. 9.00 — Dla dzieci. 9.10 — Serial „Starzee”. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC. 19.30 — Serial „Rajska plaża” (7). 20.00 — Program sportowy. 20.25 — Dni Kultury Niemieckiej w krajach bałtyckich. 21.00 — Panorama. 21.30 — Program MTV. 22.30 — Wieczory. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

**Tele-3**

7.00 — Wiadomości CNN. 7.30 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.00 — Nowości piłkarskie. 9.15 — Aerobic. 9.45 — Muzyka. 10.25 — Show gentlemanów. 11.00 — Serial „Santa Barbara”. 15.00 — Film. 16.30 — Muzyka. 17.30 — Lekcje koszykówki. 18.00 — Okno na przyrodę. 18.30 — Reportaż z Jurborka. 19.00 — Wieści. 19.25 — Serial „Santa Barbara”. 20.15 — Informacja Tele-3. 20.30 — Cele, instrumenty i technika biznesu. 21.00 — Nowości europejskie. 21.30 — Piłka nożna. „Juventus”. Turyn — „Lokomotiv”. Moskwa. 23.20 — Hity MTV. 24.00 — Film „Steel Justice”.

**Warszawa**

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Trzej muskietierowie” — film anim. prod. USA. 11.50 — Taki jest świat — magazyn reporterski. 12.15 — Film dok. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Magazyn notowań. 13.45 — Sami o sobie — magazyn nastolatków oraz film z serii „Wychowawca”. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Sami o sobie — magazyn nastolatków oraz film prod. USA z serii „Wychowawca”. 17.45 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — „Stop” — magazyn ekologiczny. 18.40 — Co na to mama? 19.05 — „Tarzan” — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 20.55 — Studio wyborcze. 21.15 — Mecz piłki nożnej. 23.00 — Studio wyborcze. 23.45 — Pocztówki z Moskwy — „Wilki i zając”. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — „Ballada o Januszku” (7) — serial TP. 1.25 — Czas na bezsenność.

**Ostankino**

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Wesołe nutki. 8.40 — Serial „Po prostu Maria”. 9.30 — Most handlowy. 10.00 — Piłka nożna — puchar UEFA. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Nastolatek” (4). 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.40 — Koncert. 16.00 — Mówią między nami. 16.20 — Film anim. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Międzypaństwowa spółka TVR „Mir”. 17.50 — Dokumenty i losy. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Serial „Po prostu Maria”. 18.50 — Abecadło przyjaciarza. 19.00 — Miłosa historia. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Miniatura. 20.55 — Piłka nożna. Puchar UEFA. „Borussia” Dortmund — „Spartak” Moskwa. 22.50 — Film anim. dla dorosłych. 23.00 — Dziennik. 23.25 — Piłka nożna. Puchar zdobywców pucharów. „Torpedo” Moskwa — „Maccabi” Hapoel. II połowa. 0.15 — MTV. 1.15 — Ekspres prasowy.

**CZWARTEK, 16 WRZEŚNIA**

**LTV**

7.30 — Wiadomości w jęz. francuskim i niemieckim. 8.30 — Serial „Rajska plaża” (6). 9.00 — Dla dzieci. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.30 — Serial komediowy „Znowu ty?” (4). 19.00 — Puchar mistrzów Europy w koszykówce. „Zalgiris” — „Ip-rotta bandalag” Islandia. Podczas przerwy — Wiadomości (ros.). 20.30 — Studio katolickie. 21.00 — Panorama. 21.30 — Serial „Miasteczko Twen Peaks” (29). 22.20 — Wideofilm „Baltica-93”. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Tamgomania.

**Bałtycka TV**

18.00 — Program TVP. 21.30 — Olimp. 22.00 — Mój kraj. 22.15 — Wideofilm „Terese Jankauskaite”. 22.45 — Wiadomości bałtyckie. 23.00 — Niezwykła mieszkanca. 23.30 — Film Bergmana „Siódma pieczęć”.

**Tele-3**

7.00 — Wiadomości CNN. 7.30 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 10.35 — Serial „Santa Barbara”. 15.00 — Film „Rytm”. 16.35 — Muzyka. 18.00 — Program z Watykanu. 18.30 — Reportaż z Poniewieża. 19.00 — Wieści. 19.25 — Serial „Santa Barbara”. 20.15 — W świecie sportu samochodowego i motorowego. 20.45 — Nowości europejskie. 21.30 — 911. 22.00 — Film. 23.30 — Muzyka. 24.00 — Muzyka jazzowa.

**Warszawa**

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Hydrozagadka” — film TP. 12.10 — Kwadrans na kawę. 12.25 — Video fashion. 12.40 — Smoczek czy grzechotka? 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. 14.00 — „Arlekin” w Łodzi oraz film z serii „3-2-1 kontakt”. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów. 17.45 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Miliard w rozumie — teleturniej. 18.45 — Antena. 19.00 — „Komiks, dziewczęta świata wywołana” (3) — serial dok. prod. hiszp. 19.30 — Studio wyborcze. 20.00 — Tęczywo mini-box. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 20.55 — Studio wyborcze. 21.05 — Konferencja prasowa pani premier Hanny Suchockiej. 21.25 — Teatr telewizyjny. Patrick G. Clark — „Upiór w kuchni”. 23.00 — Studio wyborcze. 23.40 — Relacja z uroczystości sprowadzenia do Polski prochów gen. Władysława Sikorskiego. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — „Ochotnicy śmierci” — film dok. prod. ang. 1.20 — To lubię. 2.20 — Moja Europa — monsieur Franciszek Starowieyski.

**Ostankino**

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film anim. 8.35 — Serial „Po prostu Maria”. 9.25 — W świecie zwierząt. 10.05 — Do lat 16 i więcej. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Nastolatek” (5-6). 13.50 — Film anim. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.40 — TV film dok. 16.00 — Rock. 16.40 — Do lat 16 i więcej. Podczas przerwy o 17.00 — Dziennik. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Serial „Po prostu Maria”. 18.50 — Spotkania dla was. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Loteria „Milion”. 21.10 — Film fab. „Wujaszek Wania”. 23.05 — Dziennik. 23.30 — Na szachowych mistrzostwach świata. 23.45 — Parada festiwalu. 0.25 — Ekspres prasowy.



Rzeka Waka z lotu ptaka na trasie Wilno — Landwarów.

Fot. Stanisław Zimiewicz

**SALON STROJÓW ŚLUBNYCH**

**„Claudia Barbara”**

ZAPRASZA NA WIELKI BAL

**„Pożegnanie lata”**

który odbędzie się 25 września 1993 r. w restauracji „Dalnawa” o godz. 19.00. Gra zespół muzyczny z Polski, w programie:

- konkurs modelek;
- wybory Miss Lata-93;
- niespodzianka dla publiczności.

Zapisy i dokładne informacje:

— Salon „Claudia Barbara” ul. Teatrow 7—4, tel.: 61-62-75;

- sklep „Violetta” — koło kina „Lietuva”;
- restauracja „Dalnawa”.

Jadła i napojów pod dostatkiem.

Kandydaci na modelki od lat 16 do 106 — mogą się jeszcze zapisać!

(Zam. 2539)

**HURTOWNIA PAMIERNICZA**

**POSZUKUJE**

**DOSTAWCÓW PAPIERU W IŁOŚCIACH HURTOWYCH**

Spółka handlowa „Ryza”

42-400 Zawiercie, Grunwaldzka 15 p 66,  
tel. (0-376) 214-61-7 wew. 266, fax 43-219, tix 315-815  
**POLSKA**

(Zam. 20-T)

**„AMERICAN ENGLISH SCHOOL”** zaprasza na kursy języka angielskiego.

Vilnius, tel. 73-22-30.  
(Zam. 2527)

**W centrum miasta DROGO SKUPUJEMY**

złoto i platynę.  
Vilnius, tel. 75-15-28 i 75-51-81.  
(Zam. 2518)

**SKLEP „RUBINAS”**

skupuje złoto, platynę, pallad, srebro techniczne.  
Vilnius, ul. Pylimo 29, tel. 22-32-50.  
(Zam. 2515)

**Niedrogo**

**SPRZEDAJE SIĘ** kurtki skórzane ze skrawków.  
Vilnius, tel. 73-72-25, 75-71-85.  
(Zam. 2528)

**METODĄ DR. SKALNEGO** dokonujemy

plazmowo - spektrometryczne analizy elementowego składu wosłów.

Zwracać się: Vilnius, tel. 41-78-66, 23-92-54.  
(Zam. 2544)

**DROGO SKUPUJEMY**

czeki inwestycyjne w Wilnie i rejonie wileńskim.  
Zwracać się: Vilnius, Kalvariju 62 (gab. 1), tel: 73-21-72.  
(Zam. 2494)

**Solecznicka Szkoła Sztuk Pięknych pilnie zatrudni**

**NAUCZYCIELI BALETU.**

Zwracać się: Tel. (8-250) 51-408, 51-348.  
(Zam. 2546)

**Biurow podróży**

**„ŠVITĖ”**

Seul — 27.IX; 4.11.X.  
Pekin — 26. 28. 30.IX.  
Delhi — 20. 28.IX.  
Stambuł — codziennie.  
Utrecht (Holandia) — 21.IX.  
Zwracać się: Vilnius, Traikų 9/1—220, tel. 62-27-85.  
(Zam. 2548)

**KUPIĘ**

dolary USA i marki niemieckie.  
Zwracać się: Vilnius, tel. 65-40-27.  
(Zam. 2463)

**STALE DROGO**

skupujemy czeki inwestycyjne.  
Zwracać się: Vilnius, Zirmų 1D pokój 5, tel. 75-82-78.  
(Zam. 2520)

**SPRZEDAM**

importowane ogrzewacze wody — termosy. Dostarczamy do domu, możemy zainstalować. Daję gwarancję na 1 rok.  
Vilnius, tel. 42-65-47.  
(Zam. 2540)

**Kalendarium**

\* Środa (15.IX) jest 250 dniem 1993 r. Do końca roku 107 dni.  
\* Znak Zodiaku — Panna.  
\* Imieniny: Albina, Dolores, Nikodema, Rolanda.  
\* Wschód Słońca — 6.49, zachód — 19.36. Długość dnia 16 godz. 47 min.

**Pogoda**

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 15 września słońca zachmurzenie, przejaśnienia, opady deszczu, wiatr południowo-wschodni, podwyższenie temperatury 14—16 stopni.  
W ciągu następných dni dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy 5—10, w dzień 10—15 stopni.

**Dziurni wydanki:**

Józef SZOSTAKOWSKI  
Jan LEWICKI,  
Krystyna RUCZYŃSKA,  
Krystyna BOGDANOWICZ,  
Anna RZEWSKA

**Redaktor Zbigniew BALCZYŃSKI**

Biurow ogłoszeń i reklam — pl. Szwajcarski 5, s. 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Tel. 61-11-11. Biurowo: tel. 61-11-11. Czynne od 8.00 do 17.00 w dniach pracy.

**KURIER Wileński**

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1993 r.

**Nasz adres:**  
Laisvės pr. 60,  
2044, Vilnius  
Lietuvos Respublika

Kod 67218  
Cena 10 ct  
W Polsce — 1000 zł.  
Zam. 2783  
Nr rejestracji — 322.  
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

**TELEFONY:** Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działali: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomicy — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, telefonii i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwiński — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.